



W imieniu ojców
Michał Fabisiak prezes stowarzyszenia
Płocochowo 75A 06-100 Pułtusk
biuro@dzielnytata.pl
www.dzielnytata.pl

Do
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Działając w imieniu własnym i poszkodowanych ojców prosimy Pana Posła o zmiany prawa

Jako, że do władzy doszła partia Prawa, nadarzyła się niepowtarzalna szansa na zmianę dotychczas funkcjonującego **wadliwego** prawa, dzięki czemu sędziowie **rodzinni** w końcu zaczną odpowiadać za krzywdzące orzeczenia, a dzieci będą mogły mieć oboje rodziców. Przez 3 lata mojej walki o syna odezwało się do mnie prawie 2000 ojców. Przez ten okres dowiedziałem się, że prawo rodzinne w naszym kraju jest złe a nie tylko stereotypy jakie rządzą naszymi sądami, które zwyczajowo Matkę Polkę wystawiają na piedestał a ojca traktują jako rodzica drugiej kategorii i sprowadzają do roli bankomatu.

Prawo jest złe w co drugim artykule czy paragrafie, dlatego trzeba usiąść do dyskusji o każdym z nich, nie mniej jednak udało się wyłowić najgorsze od których trzeba zacząć, ale nie poprzestać na nich tak jak to zrobiła poprzednia partia PO na zlecenie byłego Rzecznika Praw Dziecka Pawła Jarosa. Ja jestem architektem i wiem że projekt to jest 1000 stron, gdy tymczasem RPD dał 3 kartki zmian - to jest niedopuszczalne gdyż dalej po tych zmianach prawa dzieci nie wróciły do ojców.

Zacznę od najgorszych artykułów:

- Art. 26kc§2 - ustala się miejsce zamieszkania dziecka u tego rodzica który pierwszy porwie swoje dziecko
- Art. 211kk – karze się tylko tego za porwanie dziecka kto nie jest rodzicem (w praktyce sądowniczej i policyjnej ten kto nie jest matką)
- Art. 58, 107krio – do tej pory ograniczał władzę rodzicielską temu kto nie miał dziecka z automatu! Na brak zgody tej strony która uprowadziła dziecko.

Można by powiedzieć, że będąc sędzią nie sposób było sprawiedliwie orzekać bo prawo stało tylko i wyłącznie po stronie tego złego człowieka, który alienuje dziecko! To prawo należy natychmiast zmienić, ale nie tylko art. 58 i 107 krio, 26 kc czy 211 kk to prawo jest do cna złe – cała działalność sądu sprowadza się do pracy jak komputer – jak program jest zły to się nie wczyta – występuje ERROR i zwrot wniosku. Prostym przykładem jest to jak wystąpiłem do sądu o ukaranie małżonki za brak kontaktu z dzieckiem;

1. Sąd w Warszawie skąd zostało porwane dziecko okazał się niewłaściwy.
2. Wystąpiłem o kontakty do sądu w Łodzi.
3. Sąd w Łodzi odstąpił od udzielenia kontaktów bo rozpoczął się rozwód w WARSZAWIE.
4. Sąd w Warszawie nie zabezpieczył kontaktów z dzieckiem bo ustalił miejsce zamieszkania dziecka przy matce w Łodzi – ale to postanowienie było nieprawomocne.
5. Po apelacji po roku – sąd ustalił miejsce zamieszkania przy matce dlatego, że Policja zabrała dziecko ojcu, sąd wydał kontakty – były nierealizowalne,
6. Zwróciłem się o ukaranie matki do sądu w Warszawie – nie można ukarać matki bo sądem do karania jest sąd zamieszkania matki.
7. Zwróciłem się do sądu w Łodzi o ukaranie – sąd odmówił.
8. Zapytałem dlaczego? – sąd odmawia wydania uzasadnienia – bo nie zamyka rozprawy... po 2 latach od uprowadzenia dziecka...

Dowiedziałem się dlaczego sąd odmówił ukarania – bo nie wniosłem własnego wniosku o zagrożenie karą – bo niewykonywanie postanowień sądowych nie jest zagrożone karą z urzędu!!!

Czy tak ma wyglądać prawo i procedura gdy drugi rodzic uprowadza dziecko?

Dalsze paranoje – nie można zażalić rozprawy, gdy sąd nie wyda uzasadnienia, ale uzasadnienie wydaje tylko na wiosek strony, jak strona nie wie, że miała tydzień to całości sprawy prowadzonej przez 10 lat przepada po tygodniu!!!!

Wnioski nasuwają się proste – wszystkie postępowania związane z dziećmi powinny być prowadzone z urzędu i zawsze rozpoznawane, ewentualne braki – typu opłaty nie powinny zatrzymywać biegu spraw!!!

Zatem całe prawo – kc, krio, kpc, kpk należy zmienić, a uzasadnienia do wyroków, postanowień powinny być wydawane z automatu – zawsze. Sąd nie reaguje na łamanie praw zawartych w Krio przez matki a ojcowie domagający się swoich praw są paraliżowani przez kpc przez co utrwała się bezprawny stan faktyczny.

Zostawmy procedury – przejdźmy do innych paranoi.

Kto jest ojcem dziecka?

Uznanie ojcostwa następuje, gdy mężczyzna, od którego dziecko pochodzi, oświadczy przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, że jest ojcem dziecka, a matka dziecka potwierdzi jednocześnie albo w ciągu trzech miesięcy od dnia oświadczenia mężczyzny, że ojcem dziecka jest ten mężczyzna.

Czy nie powinno być tak że ten mężczyzna który obecnie trzyma dziecko na rękach określa kto jest matką dziecka? (pewnie nie jedna kobieta oburzy się czytając ten fragment)

Ojcem dziecka jest ten kto to dziecko spłodził a nie kto inny!!!

Po urodzeniu dziecka każdy powinien mieć prawo do zrobienia badań na ojcostwo – niezależnie od wieku dziecka, niezależnie czy twierdzi że jest ojcem czy temu zaprzecza

Po tak złym prawem mamy dramaty ludzi którzy szukają swojego biologicznego rodzica, każdy szuka podobieństw swojego dziecka i swojego rodzica i jest to niezaprzeczalne prawo przyrody.

Niezawistość sędziowska:

Zróbmy np. tak że architekt jest niezawisły od prawa, albo konstruktor – zrobi wtedy most wzdłuż rzeki i powie – ja jestem niezawisły, albo lekarz – zamieni płuco z wątrobą – ja jestem niezawisły nie można wpływać na operacje bo to mogło by stresować lekarza? –co by się wtedy działo? Aż strach pomyśleć. Sędziowie nie mogą być dłużej niezawisli, każdy sędzia podejmując decyzje zmienia komuś życie a tu chodzi o to żeby z sądu wszyscy wyszli mniej czy bardziej ale zadowoleni, tymczasem dziś sądy rodzinne powodują ruinę czyjegoś życia na rzecz jednej ze stron 96% kobiet i 2% mężczyzn bo 2 pozostałe % to te kiedy rodzice się dogadali. w wyniku działania sądów 4.600.000 dzieci zostało pozbawione taty przez 26 lat „wolności” zsumowałem to tu:

<http://dzielnytata.pl/maloletni.htm>



4 590 225 dzieci
nie widzi już drugiego rodzica w 96% ojca! do 2014r.
25 lat hańby narodu Polskiego
to ponad 3.000.000 zniszczonych Polskich rodzin
to są dane Ministerstwa Sprawiedliwości

Sad rodzinny - największa organizacja przestępcza w Polsce
<http://dzielnytata.pl/maloletni.htm>

I ta uśmiechnięta mina sędziego – że zniszczył komuś życie które zapada w naszej pamięci, aż dziw że nie mamy wojny.

Panie Pośle trzeba zmienić prawo, spotkać się, powołać 15 posłów do zmiany prawa rodzinnego, nie ma ważniejszej sprawy w Polsce, 3.000.000 poszkodowanych ojców, rozbite rodziny, brak kontaktu z dziećmi – utrata uczuć, utrata lat kiedy mieliśmy się cieszyć naszymi dziećmi, utrata potomstwa, utrata pracy, utrata spadkobierców. Wróg który odbiera nam dzieci zorientował się że jedynym spadkobiercą jest właśnie uprowadzone dziecko

Ale o tym mówi prawo: art. 58 krio:

§ 4. Orzekając o wspólnym mieszkaniu małżonków sąd uwzględni przede wszystkim potrzeby dzieci i małżonka, któremu powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Wszystko było by fajnie gdyby nie fakt że ktoś na to mieszkanie pracował przez wiele lat, wartość wybudowana przez pokolenia zniszczona jednym paragrafem, bo łatwo się niszczy albo kradnie, ciężiej odzyskać dobro które zdobywało się przez lata.

Działalność sądów w wyniku złych zamiarów, złego prawa można porównać do działalności Hitlerowców – niczym się to nie różni. A nie sorki – jak Gestapo zabierało mojego dziadka na

przymusowe roboty do Kłajpedy to Gestapo nie biło dziadka, mnie jak policja zabierała z mojego mieszkania to policja mnie dusiła, kopała po kroczu, wyrwała mi ze stawów prawe ramię, połamała obojczyk, wyrwała mi kciuk, którego do tej pory nie czuję, a ramię powoduje ogromny ból nawet po 6 latach gdy śpię.

Policja zamyka ojców – tylko dlatego że są ojcami – to ostatni przykład Sebastiana Nadolskiego – który jest osadzony w areszcie tylko dlatego że chce tego matka i zaprzyjaźniona pani Ewa Kopacz.

Oprócz zmiany prawa potrzeba **specustawy** która sprawi że dzieci wrócą do rodziców którym dzieci zabrano na czas alienacji. Tak dzieci muszą wrócić do tych którym dzieci zabrano. Wydawać by się mogło że będzie to trauma dla dziecka – praktyka pokazuje inaczej, dzieci już po pół godziny są szczęśliwe że wrócili do taty. Tak to już jest że dzieci się dużo szybciej adaptują do zaistniałej sytuacji niż my. Ponadto przez sądziny potraciliśmy prace, majątki – Sędzina w moim przypadku doprowadziła do długu na kwotę 2,2 mlna zł! – kto mi to odda?

Zmiany prawa muszą pójść w wielu kierunkach – psychologzy nie mogą opiniować w sprawach rodziców, a ni psychiatrzy tak jak nikomu nie wolno mierzyć obwodu czaszki tak nie można opiniować czy może wychowywać dziecka, jeśli nie daje rady finansowo to trzeba mu pomóc a nie zabierać dziecko do rodziny zastępczej a tej dawać 3000 zł na utrzymanie jednego dziecka – bo jest to niegodziwość.

Zatem naszą propozycją jest zapis:

art 26kc: Po rozstaniu rodziców ustala się miejsce zamieszkania w ostatniej miejscowości wspólnego zamieszkania rodziców zgodnie z art 25kc

W art 58 krio i 107 trzeba zapisać że po rozstaniu rodziców ustala się obowiązkową opiekę naprzemienną tydzień w tydzień z miejscem zamieszkania zgodnym z art 26kc. Chyba że rodzice wspólnie ustalą inaczej.

Ale jak pisałem 3 artykuły naszych dzieci nie zbawiają. Matki będą ukrywały dzieci – trzeba je niestety odebrać, przy pomocy jakże wspaniałej policji – ale policja ma już wprawę w wybijaniu szyb, oczu, wycinaniu zamków, czy wyłamywaniu rąk, pierwszy raz w historii zadzieje się to w słusznej sprawie.

Reasumując – proponuję spotkanie w celu powołania komisji której celem będzie wprowadzenie „opieki naprzemiennej równoważnej” która globalnie zmieni całe złe prawo niszczące rodziny.

Michał Fabisiak

